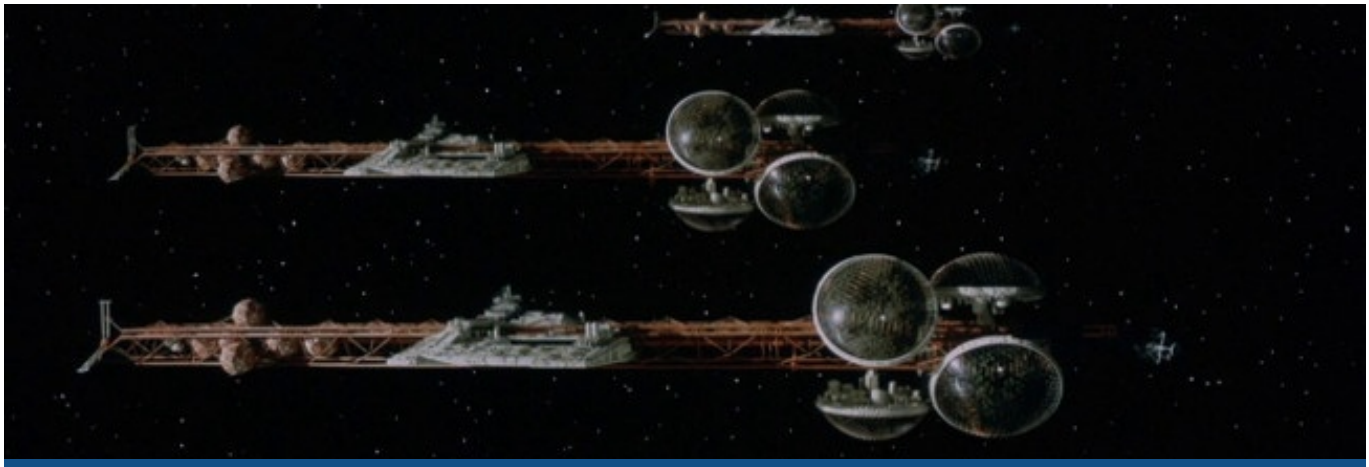
ARTULINONET

www.artulino.net

Niemy wyścig

2014-09-05



Czyli kosmiczni leśnicy.

Ziemia po kolejnej filmowej katastrofie. Tym razem ucierpiała roślinność, na Ziemi nic nie rośnie. Aby ponownie zazielenić naszą planetę, rośliny hoduje się w latających lasach-ogrodach, na statkach kosmicznych. Praca na nich jest monotonna i nie każdemu przypada do gustu. Czy przez całe 89 minut będziemy obserwowali jak czteroosobowa załoga sadzi, pieli, nawozi i podlewa roślinki?

Sądzę, że taki film byłby zbyt nudny dla przeciętnego widza. Autorzy filmu postanowili go urozmaicić. Jednym z członków załogi jest Freeman Lowell (Bruce Dern), on jeden wydaje się poważnie traktować swoje zajęcie. Lubi pracować w ziemi jak i pracować z roślinami. Spędził przy tym projekcie już osiem lat. Lowell ubrany w długa, szarą szatę przypomina lekko druida. Bardzo lubi rośliny i stara się żywić tym co sam wyhoduje. Dla kolegów jest on zabawny i nieraz żartują z niego, czy dokuczają mu na różny sposób.

Na Ziemi nie ma roślin, z drugiej strony nie ma też prawie chorób, biedy, bezrobocia, temperatura jest wszędzie jednakowa i wynosi 24 stopnie. Chyba tylko Lowell marzy o zielonej Ziemi, pokrytej dywanem kwiatów i trawy, w której będzie się można położyć i spać.

Pewnego dnia przychodzi nieoczekiwany rozkaz z Ziemi. Zniszczyć ogrody, a statki mają zostać przywrócone flocie handlowej. Dlaczego, tego nie wie sam przekazujący. Dla trojga członków załogi jest to bardzo dobra wiadomość – reagują spontaniczną radością i euforią. Dla Lowella jest to cios. Jest załamany, tyle pracy musi zostać bezpowrotnie zniszczone…

Argumenty Freemana nie przekonują załogi, z entuzjazmem zaczynają przygotowania do uzbrojenia ładunków wybuchowych i odłączenia kopuł z ogrodami (w filmie mówią o lasach, ale mi bardziej

pasuje określenie ogród). Lowell postanawia bronić swoje ukochane rośliny. Skoro koledzy nie dają się przekonać do jego argumentów i chcą unicestwić rośliny, najlepiej będzie się pozbyć owych kolegów…

Film skupia się wyłącznie na obronie ogrodów i życiu Lowella na statku. Ma on za towarzyszy tylko roboty. Oglądamy jak pielęgnuje rośliny, rozmawia z robotami. Można by napisać że istna sielanka. Nie jest jednak tak zupełnie miło i wesoło. Lowella czekają też problemy. Ziemia nie zapomniała o jego statku i usilnie stara się mu pomóc.

Niemy wyścig powstał w 1972 roku. Za pierwszym razem, wiele lat temu, kiedy go oglądałem wydał mi się nudny i głupi, jednak go zapamiętałem – musi mieć jednak to coś w sobie. Jest w nim dużo pytań bez odpowiedzi – dlaczego na Ziemi nie ma roślinności, dlaczego trzeba zniszczyć rośliny, po co kosmiczna flota handlowa, z kim Ziemia handluje. Brak odpowiedzi nie przeszkadza jednak, nie są one potrzebne.

Przekaz ekologiczny płynący z filmu nie jest nachalny, mówi on jednak, abyśmy się zastanowili co robimy z Ziemią, bo rzeczywiście możemy skończyć z ogrodami na statkach gdzieś w kosmosie.

Tytuł oryginalny: **Silent Running**
Reżyseria: Douglas Trumbull

Bruce Dern jako Freeman Lowell
Cliff Potts jako John Keenan
Ron Rifkin jako Marty Barker
Jesse Vint jako Andy Wolf

Artur Wyszyński